

Wiadomości

2010-08-27

Prąd mamy droższy niż Niemcy

W pierwszym półroczu średnia cena spot energii elektrycznej w Polsce (TGE) była wyższa o ok. 5 EUR w porównaniu z ceną odnotowaną w Niemczech (EPEX Spot) - przekonują eksperci z Vattenfall Energy Trading.

*- Różnice w cenach energii pomiędzy Polską a krajami z nią sąsiadującymi systematycznie się zmniejszają. W 2008 r. różnice cen pomiędzy Polską a Niemcami były znacznie większe niż obecnie. W Niemczech za MWh płacono wówczas ok. 90 EUR, a w Polsce ok. 65 EUR. W 2010 r. te różnice są już znacznie mniejsze - zaledwie kilka euro. Wyraźnie zatem widać, że zależności pomiędzy sąsiadującymi rynkami systematycznie się zwiększają - mówi **Katarzyna Rozenfeld**, dyrektor zarządzająca Vattenfall Energy Trading.*

Marek Krzysteczko, dyrektor handlowy z Vattenfall Energy Trading, dodaje, że ceny spotowe na rynku niemieckim w roku 2008 były zdecydowanie wyższe niż na rynku polskim, różnica w dostawie bazowej wyniosła powyżej 10 EUR. W 2009 r. ceny się już mniej więcej wyrównały - średnioroczne były niemal takie same.

- Porównując ceny polskie z innymi rynkami pamiętajmy, że jesteśmy jedynym rynkiem w regionie wycenianym w walucie krajowej - zaznacza Krzysteczko. Gdy kurs EUR wzrósł do 4,20 zł, zwiększyła się różnica bazowego kontraktu forward z dostawą w 2011 roku (do 8 EUR). Wcześniej, przy kursie 3,80, ceny w Polsce były przez pewien czas nieznacznie wyższe

Krzysteczko podkreśla przy tym wyraźne różnice pomiędzy rynkiem polskim a niemieckim. W Niemczech ceny energii w godzinach szczytowych są o ok. 40 proc. wyższe od pozaszczytowych. W Polsce relacja ta jest bardziej "płaska" (ok. 20 proc.), co jest wynikiem tego, że mamy niemal monolityczną, opartą na elektrowniach węglowych strukturę wytwarzania energii.

Źródło: wnp.pl

Źródło: <http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/prad-mamy-drozszy-niz-niemcy>